

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ADMINISTRACJI
I SPRAW WEWNĘTRZNYCH
(NR 43)**
z dnia 5 lutego 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 43)

5 lutego 2025 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych obradująca pod przewodnictwem posła **Marii Małgorzaty Janyskiej (KO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- „przedstawienie przez ministra spraw wewnętrznych i administracji informacji na temat wykreślenia z listy sankcyjnej MSWiA spółki obsługującej warszawskie autobusy oraz informacji na temat zamówienia Miejskich Zakładów Autobusowych w Warszawie na dostawę gazu od spółki, którą współpracujący z Rosjanami menadżerowie odkupili za 3 zł „.

W posiedzeniu udział wzięli: **Czesław Mroczek** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami. W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Anna Ornat** i **Kamila Pawluczuk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Posiedzenie Komisji zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu na wniosek grupy posłów przekazany w dniu 23 stycznia do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Porządek dzienny zgodny z wnioskiem: „Przedstawienie przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji informacji na temat wykreślenia z listy sankcyjnej MSWiA spółki obsługującej warszawskie autobusy oraz informacji na temat zamówienia Miejskich Zakładów Autobusowych w Warszawie na dostawę gazu od spółki, którą współpracujący z Rosjanami menadżerowie odkupili za 3 zł „.

Stwierdzam kworum, w związku z czym Komisja jest władna do obradowania.

Witam na naszym posiedzeniu pana ministra Czesława Mroczka, który reprezentuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Witam pana Mariusza Cichomskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Witam pana Arkadiusza Kujawę, głównego specjalistę w Departamencie Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Szanowni państwo, przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Zgłaszał się pan przewodniczący Hreniak, który przedstawi w imieniu wnioskodawców wniosek dotyczący dzisiejszego posiedzenia. Bardzo proszę.

Posel Pawel Hreniak (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, panie ministrze, dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane, tak jak pani przewodnicząca już powiedziała, przez grupę posłów Prawa i Sprawiedliwości w trybie art. 152, ponieważ sytuacja wymaga naszym zdaniem złożenia przed Komisją wyjaśnień przez ministra spraw wewnętrznych w sprawie niejasnych okoliczności związanych z wydaniem decyzji przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji dnia 12 grudnia 2024 r. decyzji o wykreśleniu z listy sankcyjnej spółki Omne Energia SA, dawniej Cryogas M&T Poland SA. Decyzja o wykreśleniu spółki Omne Energia z listy sankcyjnej budzi wśród posłów i w opinii publicznej poważne wątpliwości co do jej zasadności i transparentności. Sprawa dotyczy instalacji gazowej służącej transportowi publicznemu stolicy, a więc można uznać, że dotyczy infrastruktury krytycznej dla funkcjonowania Warszawy.

Decyzja ministra z grudnia o wykreśleniu spółki z listy sankcyjnej umożliwiła jej dalszą działalność na polskim rynku, w tym współpracę z Miejskimi Zakładami Autobusowymi w Warszawie. Spółka Cryogas została wpisana za rządów Prawa i Sprawiedliwości na listę sankcyjną po ataku Rosji na Ukrainę. Kilka dni po wpisaniu spółki na listę jej rosyjscy właściciele

sprzedali ją za 3 zł. Spółkę wartą kilkaset milionów złotych sprzedano polskim menedżerom, którzy przez ponad dekadę współpracowali z Rosjanami.

Wiele wskazuje na to, że była to operacja pozorna, mająca na celu ominięcie sankcji. Po tej transakcji spółka starała się o wykreślenie z listy sankcyjnej i złożyła w 2023 roku, w czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości, odpowiedni wniosek do MSWiA. Wtedy ministerstwo odmówiło wykreślenia spółki z listy, twierdząc, że transakcja sprzedaży firmy za 3 zł nie ma uzasadnienia ekonomicznego. Co istotne, Cryogas zaskarżył decyzję ministra do sądu i dwukrotnie w sądzie przegrał.

Następnie władzę przejmuje Platforma Obywatelska i w 2024 roku Miejskie Zakłady Autobusowe kontrolowane przez Warszawę zarządzaną przez Rafała Trzaskowskiego kupują zajezdnię, gdzie znajduje się instalacja tej spółki. Spółka zmienia nazwę, a w grudniu 2024 roku ministerstwo, którym kieruje już minister Siemoniak, decyduje się wykreślić spółkę z listy sankcyjnej. Trzy tygodnie później – myślę, że to jest warte podkreślenia w tej sprawie – spółka, która została kupiona od Rosjan za 3 zł, otrzymuje zlecenie na dostawę gazu do zajezdni Miejskich Zakładów Autobusowych za prawie 27 mln zł. Spółka podobno warta 3 zł dostaje zlecenie z Warszawy na dostawę gazu bez przetargu na 27 mln zł. W tej sytuacji oczywiste jest, że są poważne wątpliwości. Rosjanie sprzedali spółkę za 3 zł, a spółka w chwili zbycia posiadała kapitał akcyjny w wysokości 35 mln zł. Z bilansu spółki wynika – co ustalili dziennikarze – że na samych rachunkach bankowych i w kasie znajdowało się łącznie prawie 55 mln zł. Środki trwałe warte były prawie 50 mln zł.

I pierwsze pytanie: Czy minister Siemoniak nie widział i nie widzi problemu w tym, że spółka wykreślona z listy sankcyjnej, podobno warta 3 zł, miesiąc później otrzymuje zamówienie ze środków publicznych od Miejskich Zakładów Autobusowych bez przetargu na kwotę 27 mln zł?

Chcę również odnieść się do argumentów, które pan minister, pan wiceminister przedstawił tydzień temu w trakcie pytań bieżących i prawdopodobnie w podobny sposób będzie również dziś bronił decyzji MSWiA, której niestety logicznie obronić się nie da. Otóż w trakcie pytań bieżących na poprzednim posiedzeniu Sejmu pan minister próbował zrzucić odpowiedzialność na poprzedników. Niestety dla obecnej władzy sprawa jest bardzo jasna i prosta. Poprzedni rząd wpisał spółkę na listę sankcyjną, a obecny ją wykreślił. Prosta sprawa – my ją wpisaliśmy w 2023 roku, a obecne kierownictwo MSWiA ją rok później z listy sankcyjnej wykreśliło. Co by dziś koalicja rządząca nie mówiła, inaczej tej sprawy przedstawić się nie da.

Pan minister w trakcie odpowiedzi na pytania bieżące tłumaczył postępowanie ministerstwa tym, że nie było wyjścia, ponieważ został dokonany wpis w krajowym rejestrze sądowym, którego nie można podważyć. Otóż można i mógł to zrobić minister. Zgodnie z prawem wpis w Krajowym Rejestrze Sądowym może zgodnie z art. 52 ustawy o KRS zaskarżyć każdy, kto ma interes prawny. Ministerstwo, reprezentując interes Państwa Polskiego, taki proces zaskarżenia mogło zainicjować.

Pan minister w trakcie pytań bieżących mówił, również broniąc swojej decyzji, że jedna ze spółek została za poprzedniego rządu również skreślona z tej listy po sprzedaży za niewielką kwotę. Sprawdziłem – fakty są takie, że tamta spółka była bankrutem. Wartość spółki była ujemna, a my dziś mówimy o spółce sprzedanej za 3 zł, której wartość, jak donoszą dziennikarze, wynosiła w momencie sprzedaży kilkaset milionów złotych. Tamta sytuacja dotyczyła również spółki, która została sprzedana spółce polskiej z Lubina, o wieloletniej historii, a nie dotyczyła sprzedaży spółki, która powstała w październiku 2023 roku tylko po to, żeby przejąć interes przez osoby, które przez wiele lat współpracowały jako menedżerowie z Rosjanami. Jeszcze jedna rzecz w tym wypadku – nie dotyczyło to instalacji krytycznej. Tak więc te historie są nie do porównania. Tych historii porównać się zwyczajnie nie da.

Oczekujemy jasnej odpowiedzi, dlaczego służby i ministerstwo pozwoliło wykreślić spółkę z listy sankcyjnej, skoro wcześniej w tej samej sytuacji za rządów Prawa i Sprawiedliwości odmówiono jej wykreślenia? Jeszcze raz przypomnę – po wątpliwej sprzedaży spółki za 3 zł spółka składa wniosek do MSWiA w sierpniu 2023 roku. Minister Kamiński odrzuca ten wniosek i odmawia wykreślenia Cryogas z listy sankcyjnej, stwierdzając, że cena transakcji nie ma uzasadnienia ekonomicznego i umowa może być nieważna ze względu na rażącą dysproporcję świadczeń.

Po przejęciu władzy przez Platformę Obywatelską już ta transakcja za 3 zł nie wzbudzała w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji takiego podejrzenia i spółka zostaje wykreślona z listy sankcyjnej. To są rzeczy, które przed Wysoką Komisją należy wyjaśnić.

Chciałbym również w imieniu grupy posłów poprosić pana ministra o odpowiedź jeszcze na kilka pytań. Część z tych pytań złożył w swojej interpelacji poseł Jarosław Krajewski, ale niestety minister Siemoniak zrobił unik i odpisał – co jest zaskakujące – że pytania nie są do niego. Chciałbym jednak te pytania zadać, oczekując od pana ministra odpowiedzi.

Kto z kierownictwa i pracowników MSWiA spotykał się z osobami spoza ministerstwa w sprawie wykreślenia spółki Omne Energia, dawnej Cryogas, z listy sankcyjnej? Ile było spotkań w tej sprawie? Proszę również o przedstawienie osób lub podmiotów, które podejmowały lobbing w tej sprawie w ministerstwie, jeżeli takie spotkania oczywiście były.

Czy ministerstwo przeprowadziło analizę ekonomiczną i prawną transakcji w oparciu o Kodeks spółek handlowych przy sprzedaży spółki za 3 zł, biorąc pod uwagę jej wcześniejszą wycenę na kilkaset milionów złotych?

Jakie działania podjęło ministerstwo, aby upewnić się, że zmiana właścicielska w spółce Omne Energia nie jest pozorna i nie stanowi próby obejścia sankcji nałożonych na podmioty powiązane z Rosją?

Czy ministerstwo monitoruje obecnie działalność spółki Omne Energia w kontekście jej współpracy z Miejskimi Zakładami Autobusowymi w Warszawie oraz innych kontraktów publiczno-handlowych?

Czy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego wydała w 2024 roku pozytywną rekomendację dla wykreślenia Omne Energia, dawniej Cryogas, z listy sankcyjnej?

Czy Centralne Biuro Antykorupcyjne wydało w 2024 roku pozytywną rekomendację dla wykreślenia spółki Omne Energia z listy sankcyjnej?

I kolejna sprawa. Rzeczniczka prasowa warszawskiego ratusza przekazała dziennikarzom portalu Wirtualna Polska, że – cytuję – „Prezydent Warszawy jest zaniepokojony doniesieniami o ewentualnych próbach omijania sankcji, dlatego zwróci się do MSWiA o ponowne przeanalizowanie tej sprawy i ewentualne rekomendacje co do dalszego postępowania”. I moje pytanie – kiedy wpłynęło do MSWiA pismo od prezydenta miasta stołecznego Warszawy w sprawie wykreślenia z listy sankcyjnej spółki Omne Energia? Proszę o przekazanie kopii powyższego pisma lub pism, które w tej sprawie wpłynęły.

I ostatnie pytanie. Menedżerowie, którzy przez lata współpracowali z Rosjanami, kupili spółkę wartą setki milionów za 3 zł. Przekonywali, że kupują biznes w bardzo ciężkiej sytuacji – stąd też cena 3 zł. Teraz okazuje się, że ten biznes, podobno w bardzo trudnej sytuacji finansowej, był w stanie w niespełna trzy tygodnie od wykreślenia z listy sankcyjnej przyjąć z Warszawy duże zlecenie bez przetargu na 27 mln zł. Jak pan minister wytłumaczy tę sytuację?

I proszę o odpowiedzi, jeżeli pan minister mógłby na dzisiejszej Komisji. Ale również na wszystkie te pytania bardzo proszę o przekazanie odpowiedzi w wersji pisemnej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Czesława Mrocza.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, ja cieszę się, że będziemy mogli udzielić pewnej informacji na temat działań w stosunku do tej spółki – bo ci wszyscy, którzy wyobrażali sobie, że ta historia, w której padają stwierdzenia „rosyjska spółka”, „warszawskie autobusy”, „przekształcenie za 3 zł”, to jest temat taki dobry w kampanii wyborczej, nie doczytali czy nie sprawdzili tej sprawy i mogą się mocno zdziwić. Zatem ja w tej chwili, proszę państwa, bez komentarza, same fakty. A później, rozumiem, że w dyskusji zaczniemy trochę komentować.

Wbrew temu, co mówił pan poseł wnioskodawca, przekształcenie spółki nie zaczęło się po wpisaniu jej na listę sankcyjną. 31 marca 2023 r. – to ważne – zawarta została transakcja zbycia akcji tej spółki Cryogas. I zapewne na bazie tych działań podjętych przez spółkę Centralne Biuro Antykorupcyjne zwróciło się 30 czerwca 2023 r. z wnioskiem do ministra spraw wewnętrznych i administracji o zastosowanie działań ograniczających w stosunku

do tej spółki. Wpisanie na listę sankcyjną – tak potocznie o tym mówimy – oznacza, że w stosunku do podmiotu gospodarczego stosuje się ograniczenia w jego działalności i wpisuje na tę listę sankcyjną. CBA wystąpiło o zamrożenie środków finansowych spółki – nie aktywów całej spółki, tylko zablokowanie konta. Wystąpiło o wykluczenie z zamówień publicznych i taką decyzję wydał minister spraw wewnętrznych i administracji 21 lipca 2023 r.

Spółka się odwoływała od tych decyzji. Złożyła wniosek o wykreślenie. I tu pan wnioskodawca po raz kolejny wprowadza opinię publiczną w błąd. Obronienie, wygranie spraw z tą spółką przed sądem nastąpiło w kwietniu 2024 roku. To my wygrywaliśmy te sprawy o utrzymanie wpisu przed sądem administracyjnym.

Ale ciekawsze zaczyna się dopiero teraz. CBA kilka dni po tej decyzji ministra spraw wewnętrznych i administracji kieruje wniosek do ministra rozwoju i technologii o ustanowienie w spółce zarządu tymczasowego, zarządu przymusowego – z uwagi na to, by władze tej spółki zostały zastąpione przez osoby wyznaczone przez Państwo Polskie – w celu zbycia aktywów tej spółki, informując jednocześnie ministra spraw wewnętrznych i administracji, pana Kamińskiego – znaczy informując ministra rozwoju, a do wiadomości daje to pismo, ten wniosek do ministra spraw wewnętrznych i administracji – że ustanowienie tam zarządu przymusowego – później szczegółowo opiszę argumenty, które CBA wskazywało jako ważne z punktu widzenia podjęcia tej decyzji informacje – wymaga zamrożenia aktywów spółki. Całych aktywów spółki, nie tylko konta bankowego. Minister rozwoju, do którego ten wniosek został skierowany, kieruje do ministra spraw wewnętrznych i administracji wniosek w dniu 28 sierpnia 2023 r. z prośbą o zamrożenie aktywów spółki – aktywów, nie konta – żeby minister rozwoju mógł wprowadzić tam tymczasowy zarząd przymusowy. Minister spraw wewnętrznych i administracji odmawia, nie realizuje tego wniosku kolegi z rządu, ministra rozwoju. Ale mało tego – CBA 9 sierpnia, czyli też kilka dni po wydaniu tej pierwszej decyzji, kieruje wniosek do MSWiA bezpośrednio o rozszerzenie tych ograniczeń, o zamrożenie aktywów całej spółki. Przeanalizujemy. Minister spraw wewnętrznych i administracji odmawia. Czyli nie ma możliwości ustanowienia, najkrócej mówiąc. Obaj ministrowie, ten wniosek CBA... Minister spraw wewnętrznych i minister rozwoju i technologii nie realizują wniosku CBA o zamrożenie spółki.

No i teraz zobaczmy, jak wygląda sytuacja tej spółki w momencie, kiedy jest ta decyzja o zamrożeniu konta bankowego, ale jest odmowa zamrożenia aktywów tej spółki i ustanowienia zarządu tymczasowego. Spółka działa na polskim rynku. To jest z informacji, z pisma CBA do ministra do ministra rozwoju i technologii przekazanego do wiadomości do ministra spraw wewnętrznych i administracji również. Wśród odbiorców spółki znajdują się podmioty z branży spożywczej, przemysł mleczny, przetwórstwo mięsne, przetwórstwo owocowe. To jest, przypominam, pismo CBA z 8 września 2023 r.

Drugie pismo do ministra rozwoju i technologii o ustanowienie zarządu tymczasowego. Z przemysłu meblarskiego, z przemysłu papierniczego... Odbiorcami tej spółki Cryogas są również podmioty realizujące usługi komunalne, a także podmioty realizujące zadania z zakresu transportu publicznego na terenie Warszawy, Wrocławia, Radomia. Spółka działa na terenie 11 gmin w Polsce i ma ponad 200 odbiorców.

Proszę państwa, umowa na sprzedaż gazu z autobusami warszawskimi nie nastąpiła po wykreśleniu tej spółki w grudniu 2024 roku. Ta umowa była realizowana, jak wskazuje CBA, przez cały 2023 rok – bo ta spółka nie była zamrożona. CBA dalej pisze tak: „Z danych podatkowych za okres styczeń-lipiec 2023 roku wynika, że liczba odbiorców to – już podawałem – 200, że zaburzenie dostaw gazu, niezależnie od końcowego wykorzystania tego surowca, to jest produkcji ciepła, energii elektrycznej czy też napędu pojazdów, stanowić będzie poważne utrudnienie w działalności tych przedsiębiorstw, co może implikować wystąpienie problemów łańcuchach dostaw, w których te podmioty są istotnymi ogniwami. Nie bez znaczenia jest również wpływ takich możliwych przyszłych zaburzeń na sytuację pracowników i klientów przedsiębiorstw zagrożonych wystąpieniem przerw w dostawach gazu lub pracy stacji LNG, w szczególności, że z tych usług korzystają podmioty realizujące usługi transportu publicznego w dużych aglomeracjach miejskich. Z perspektywy dbałości o interes ekonomiczny państwa i jego bezpieczeństwo zaburzenie w działalności spółki Cryogas spowodowane zastosowaniem wobec niej środków ograniczających może przynieść poważne konsekwencje gospodarcze i społeczne dla odbiorców”. I tutaj CBA wskazuje przypadek Novateku,

spółki z powiązaniem rosyjskim, która dostarczała gaz do 11 miejscowości w Polsce, w tym miast. W pierwszych dniach tej ustawy została wpisana na listę sankcyjną i się okazało, że znaczna część mieszkańców Polski nie może ogrzewać mieszkań, bo podjęta została ta decyzja. I wtedy premier Morawiecki na podstawie ustawy o zarządzaniu kryzysowym wprowadził tam właśnie zarząd przymusowy, wznowiono działalność, dostarczanie gazu. Notabene ten zarząd przymusowy do dnia dzisiejszego nie przeprowadził akcji zbycia tych aktywów spółki Novatek. Ale tutaj CBA wskazuje ten przypadek i mówi: jedynym rozwiązaniem, które w tej sprawie można zrobić, jest ustanowienie tymczasowego zarządu.

Czyli tak – CBA prosi kilkakrotnie obu ministrów o to, żeby zamrozili całe aktywa spółki, a to jest podstawa do wprowadzenia tam zarządu przymusowego. Jak się wprowadza zarząd przymusowy, to ten zarząd nie ma już ograniczeń, które były nałożone wcześniej na spółkę. Czyli może realizować wszystkie kontrakty, które spółka miała, nie zaburzając, jak mówi CBA, tych powiązań społeczno-gospodarczych. Czyli istotą tej rzeczy, która się działa w 2023 roku pod rządami PiS-u, jest to, że CBA zauważyło przekształcenia spółki powiązanej kapitałowo z Rosją. Żeby temu przeciwdziałać, składa wniosek o wprowadzenie tam zarządu tymczasowego i zbycie aktywów tej spółki, ale nie zaprzestanie działalności, tylko dokonanie przekształceń tak, żeby tych powiązań rosyjskich nie było i obaj ministrowie tego nie realizują. Z tego wniosku o zamrożenie całych aktywów spółki, czyli zakazanie jej działalności i z wniosku o ustanowienie tymczasowego zarządu przymusowego nie ma nic. Jedyne ograniczenie, które tam wprowadzono, to jest zablokowanie konta.

CBA wskazuje, że zgodnie z oświadczeniami spółki może ona realizować... I to jest wrzesień, po wpisaniu tej spółki na listę sankcyjną. Według zapewnień spółki Cryogas realizacja zobowiązań w ramach obowiązujących umów nie jest zagrożona, między innymi umowy z autobusami warszawskimi.

Proszę państwa, jaka była sytuacja prawna tej spółki, kiedy była ona wpisana na listę sankcyjną? Sytuacja była taka, że z punktu widzenia prawnego zamrożone były konta tej spółki i jej właściciele rosyjscy nie mogli czerpać zysków z tej spółki. Natomiast spółka obracała rosyjskim gazem. Dane CBA jeszcze z czerwca wskazują na to – i w pozostałych miesiącach – że około 80% obrotu tej spółki, wtedy, w 2023 roku, to był gaz rosyjski. Czyli spółka nie mogła transferować pieniędzy do swych rosyjskich właścicieli, ale mogła i robiła to. 83% obrotu gazem to był ich gaz, rosyjski, który dostarczali do warszawskich autobusów – pod waszymi rządami.

A co się wydarzyło po 12 grudnia 2024 r.? Zaraz dojdę do samej decyzji – dlaczego taka decyzja została podjęta. Ale jaka jest sytuacja, jeżeli chodzi o tę spółkę po wykreśleniu jej z listy sankcyjnej? Spółka nie może przekazywać środków do byłych rosyjskich właścicieli, dlatego że zarówno w Krajowym Rejestrze Sądowym, jak i w Rejestrze Beneficjentów Rzeczywistych – to jest rejestr prowadzony na podstawie ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i zwalczaniu terroryzmu... Spółka wskazała, że jedynie jej beneficjenci rzeczywisci, to znaczy osoby fizyczne, które mogą czerpać przychody, korzyści z działalności spółki, to są ci polscy pracownicy, którzy przejęli tę spółkę. Czyli nie jest możliwe przekazywanie pieniędzy. Ale co więcej, od grudnia nie ma już w Polsce rosyjskiego gazu. Po wykreśleniu tej spółki nie nastąpiło... Znacząco po wykreśleniu paradoksalnie nie ma już rosyjskiego gazu. A kiedy ta spółka była na liście sankcyjnej, handlowała rosyjskim gazem. Taka jest sytuacja, takie są skutki wykreślenia.

Ale teraz wróćmy do ostatniego elementu, ważnego, jak rozumiem, dla państwa i jak myślę dla opinii publicznej też: Dlaczego my wykreśliliśmy tę spółkę z listy sankcyjnej? Pamiętajcie państwo, jakie było tam ograniczenie związane z tym wpisem – tylko zablokowanie konta. Wykreśliliśmy dlatego, że w momencie, kiedy CBA domagało się wprowadzenia tego tymczasowego zarządu przymusowego, to chciało odebrać Rosjanom możliwość kierowania tą spółką. Gdyby tam był wprowadzony zarząd tymczasowy, to już nikt nie mógłby tam wprowadzać żadnych zmian właścicielskich. Czyli te przekształcenia właścicielskie, rozpoczęte w marcu 2023 roku byłyby przerwane. A one nie zostały przerwane. Spółka uwidoczniła... Ponieważ tamta spółka miała zastaw rejestrowy, czyli umowa zawarta w marcu 2023 roku była pod warunkiem usunięcia tego zastawu, dokonała tych wszystkich czynności i w październiku 2024 roku złożyła do Krajowego Rejestru Sądowego dokumenty wskazujące na to, że spółka dokonała zmian właścicielskich. Dlaczego to robiła? Bo mogła. Bo niewprowadzenie tam

zarządu tymczasowego zarządu przymusowego oznaczało, że spółka mogła wykonywać prawa za akcji, czyli mogła zbywać akcje – najkrócej mówiąc – mogła prowadzić działalność – co robiła – handlowała rosyjskim gazem na tym wpisie i dokonywała dalej przekształceń, bo wykonywała przysługujące jej prawa z akcji. Krajowy Rejestr Sądowy musiał złożyć te dokumenty przekształceniowe do dwóch rejestrów – do Krajowego Rejestru Sądowego i jak powiedziałem do tego nowo utworzonego na podstawie ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i zwalczaniu terroryzmu Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych. Krajowy Rejestr Sądowy dokonał zmiany wpisu, czyli sędzia rejestrowy, który analizował złożone dokumenty, nie podważył tych dokumentów, uznał skuteczność tej umowy, nie uznał tej umowy za pozorną. Dokonał zmiany wpisu i od października to nie jest rosyjska spółka. Tam są sami Polacy, którzy są właścicielami tej spółki. To samo jest z Rejestrem Beneficjentów Rzeczywistych. Ciekawy jest ten Rejestr Beneficjentów Rzeczywistych, dlatego że w momencie wpisania do tego rejestru wszystkie służby specjalne i wszystkie podmioty szeroko rozumianego świata finansowego, zaczynając od banków i wszystkich instytucji, maklerów dokonujących jakichkolwiek obrotów finansowych, mają obowiązek informowania po pierwsze o podejrzeniu nieprawdziwości wpisu do tego rejestru, a po drugie do obchodzenia – to znaczy gdyby była próba przekazywania środków finansowych do byłych rosyjskich właścicieli, to jest natychmiast reakcja, oczywiście odpowiedzialność karna i wysokie kary za podanie nieprawdziwych danych do wpisu. Kiedy te zmiany zostały uwidocznione w obu rejestrach, spółka wystąpiła o wykreślenie z listy sankcyjnej.

I jaka była nasza sytuacja? Co było podstawą wpisania w lipcu 2023 roku tej spółki na listę sankcyjną? Wniosek CBA, o którym mówiłem, który podawał, że spółka ma powiązania z kapitałem rosyjskim i transfer środków z tej spółki może wspierać wysiłek wojenny Rosji. Czyli co? Dane z obu rejestrów – czyli wpis z Krajowego Rejestru Sądowego i wpis do Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych – to były podstawy, plus umowa z Gazpromem.

Co spółka przedłożyła do wniosku o wykreślenie w grudniu 2024 roku? Przedłożyła to samo. To znaczy wypis z dwóch rejestrów i informacje o umowie. Tyle że wypisy... Teraz to byli polscy obywatele, którzy są wpisani do spółki i informacja o tym, że nie ma już umowy z Gazpromem. Ta informacja ma już średnią wartość informacyjną w świetle tego, że gaz z Rosji już do Polski w ogóle nie płynie. Z tymi oboma rejestrami wiąże się... Nie tyle wiąże się, co istnieje prawne, ustawowe domniemanie prawdziwości wpisu do tych rejestrów. I tak jak mówił wnioskodawca, każdy sąd, inny sąd niż rejestrowy, każdy organ administracji i każda osoba fizyczna związana jest wpisem do tych rejestrów. Nie można uznać, że jest inaczej niż w tych rejestrach, chyba że się obali to domniemanie prawdziwości – to znaczy trzeba w trybie postępowania cywilnego wystąpić o obalenie wpisu do KRS-u. Mówię w sposób jasny i oczywisty – nie mamy do dziś żadnych dowodów czy informacji, które dawałyby podstawę do podważenia decyzji sądu rejestrowego.

Czyli konkludując jeszcze raz – co było podstawą wpisu na listę sankcyjną? Wypisy z dwóch rejestrów – z KRS-u i tego Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych plus informacja, że mają aktywną umowę z Gazpromem. Co było podstawą wykreślenia? To samo. To znaczy wypisy z dwóch rejestrów, tylko już inne – że nie ma powiązania kapitałowego z Rosją i że nie ma umowy z kapitałem rosyjskim.

Teraz powiem jasnym tekstem. Minister spraw wewnętrznych i administracji – bardzo chcę podkreślić, to wszystko mówiłem w sposób jasny, bo mówiłem o samych faktach – nie miał innego wyjścia, nie miał żadnych dowodów w grudniu 2024 roku na utrzymywanie tej spółki na liście sankcyjnej, ponieważ dowody, które stanowiły podstawę jej wpisu upadły, nie ma już tych dowodów. A nie ma żadnych przesłanek do tego, żebyśmy wystąpili do rejestru. A nawet gdybyśmy chcieli, to musielibyśmy najpierw obalić domniemanie prawdziwości wpisów. Nie to jest istotą tego, o czym my dzisiaj rozmawiamy.

Istotą tej sprawy jest to – bo byśmy w ogóle o niej nie rozmawiali – gdyby w tej spółce zgodnie z wnioskiem CBA, który CBA składało kilkakrotnie, był ustanowiony tymczasowy zarząd przymusowy, to gdyby ten zarząd działał dobrze, zgodnie z ustawą... Rok może działać?

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Cichomski:

24 miesiące.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

24 miesiące. Dwa lata może maksymalnie funkcjonować tymczasowy zarząd przymusowy. Mielibyśmy już dzisiaj zapewne depozyt... Znacząca spółka... Jej aktywa byłyby sprzedane, a na depozycie sądowym leżałyby środki ze sprzedaży aktywów tej spółki.

Istotą wniosku CBA w tej sprawie – kilkukrotnego wniosku CBA do dwóch ministrów, ponieważ kompetencje rozkładały się na dwóch ministrów – było to, by ustanowić tam tymczasowy zarząd, przerwać zmiany właścicielskie, nie przerywać działalności spółki.

Nie jest prawdą, że umowa z autobusami warszawskimi została zawieszona dopiero po wykreśleniu tej spółki. Spółka działała na terenie – jak wynika z wniosku CBA – na terenie 12 gmin i miała przez cały rok aktywną umowę z autobusami warszawskimi, w sensie zasilala te autobusy – pod rządami tego wpisu i pod waszymi rządami – w rosyjski gaz. A od grudnia, od stycznia nie ma już w ogóle w Polsce rosyjskiego gazu.

I teraz kilka słów na temat w ogóle tego systemu sankcyjnego. Bo za to chcę podziękować – kilka tygodni temu przegłosowaliśmy ustawę zaostrzającą system sankcyjny.

Podam kilka danych, a później odniosę się jeszcze do tych pytań, które tutaj się pojawiły, jeżeli chodzi o liczbę wpisów... I za chwilę powiem o tych wykreśleniach. Dotychczas mamy 523 aktualne wpisy obejmujące 95 podmiotów gospodarczych oraz 428 osób. To głównie obywatele Republiki Białoruskiej – aż 380 powiązanych z reżimem białoruskim w zakresie ich działalności przeciwko prawom człowieka. Przez cały okres, proszę państwa, pod rządami tej ustawy, czyli od kwietnia 2022 roku do dnia dzisiejszego dokonano 12 wykreśleń. Z tego 9 wykreśleń było pod rządami PiS-u. Ministrowie Kamiński i Wąsik dokonywali tych wykreśleń. Później jeszcze powiem o tym. Dokonali kilku wykreśleń za tą przysłowiową złotówkę. Przytoczę te dane. My trzy przypadki – jeden jest właśnie teraz szeroko omawiany.

Kiedy przystąpiliśmy do wykonywania swoich obowiązków w pierwszych tygodniach naszej odpowiedzialności za te sprawy, dokonaliśmy we współpracy z innymi ministerstwami przeglądu tego systemu sankcyjnego. I tu będzie dla państwa kolejna przykra rzecz – mówię o politykach PiS-u – kolejna przykra informacja. Obowiązująca ustawa obejmowała na koniec 2023 roku tylko cztery z dwunastu unijnych pakietów sankcyjnych. Co to oznacza? Że wszystkie sankcje zawarte w pozostałych ośmiu pakietach sankcyjnych – sankcje sektorowe na konkretne produkty, wyroby w zakresie ich wwozu do Unii Europejskiej albo wywozu z Unii Europejskiej wprowadza Unia Europejska... Żeby obchodzenie tych sankcji mogło być ściągane, mamy w Polsce dwa podmioty, które zajmują się ściąganiem obchodzenia sankcji. To jest prokuratura i minister finansów – Krajowa Administracja Skarbowa. Ale żeby te podmioty mogły działać, czyli ścigać tych, którzy obchodzą pakiety sankcyjne, to te pakiety sankcyjne, ich podstawa, muszą być wpisane do przepisów karnych i karno-administracyjnych w tej naszej ustawie sankcyjnej.

Zatem jeszcze raz – na koniec grudnia 2023 roku z obowiązujących dwunastu pakietów sankcyjnych, które obejmowały całą gamę różnych sankcji, w Polsce za obchodzenie tych sankcji ściągane mogły być tylko cztery pakiety sankcyjne, bo ich po prostu nie wpisaliście do tej ustawy, chociaż zmienialiście, nowelizowaliście tę ustawę. Ale nie wpisaliście. Mówicie o jednej spółce, a dziesiątki, a może setki spółek obchodziły sankcje – dlatego że nie mogły być ściągane na podstawie tej ustawy. I doprowadziliśmy do tego, że przejrzelśmy cały ten system sankcyjny. I oprócz tego... Na dzisiaj to jest 15 pakietów sankcyjnych – jeżeli prezydent Duda podpisze tę ustawę, którą Senat już przyjął, to za chwilę polska prokuratura i Krajowa Administracja Skarbowa będą mogły ścigać obchodzenie wszystkich piętnastu pakietów sankcji wprowadzonych przez Unię Europejską. W tej ustawie, którą niektórzy z państwa się zajmowali i prowadzili – pewnie pamiętacie – wprowadziliśmy też przepisy bezpośrednio dotyczące zakazu – znacząco uszczelniające system naszej kontroli, w szczególności towarów. Daliśmy nowe uprawnienia, najprościej mówiąc, dla Krajowej Administracji Skarbowej, żeby mogła bezpośrednio nakładać kary na tych wszystkich, którzy próbują obchodzić sankcje. Mamy na przykład niespotykany wcześniej import z Kazachstanu – który nigdy takiej działalności nie prowadził – sklejkę brzoźowej albo wywóz poprzez państwa trzecie, Azję, towarów, których też wcześniej w takiej skali nie importowali.

I to jest cała prawda sytuacji tej spółki i systemu sankcyjnego, który w sposób znacząco uszczelniliśmy. Nie będzie już teraz łatwo.

Proszę państwa, jeszcze te pytania pana posła wnioskodawcy. Mówiłem już o tym, że nie jest prawdą, że to pod rządami PiS-u obroniony został wpis na listę sankcyjną przed sądem administracyjnym. To się działo w kwietniu. Tutaj obok mnie siedzący pan dyrektor Cichomski wygrał w sądzie administracyjnym sprawę z tą spółką i obronił ten wpis szczątkowy ministra Kamińskiego.

Pytanie, czy ktokolwiek z kierownictwa – ja albo panowie tutaj – spotykaliśmy się z przedstawicielami tej spółki? Ja nie spotykam się, pracując w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, z przedstawicielami żadnych spółek, które mają jakąkolwiek sprawę w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Pan dyrektor Cichomski z panem naczelnikiem poinformowali mnie, że ze spółką się spotkali – właśnie w sądzie administracyjnym, broniąc wpisu.

Jeżeli chodzi o inne informacje, jeżeli nie wyczerpałem odpowiedzi, nie udzieliłem odpowiedzi, to udzielimy na piśmie. Jesteśmy do państwa dyspozycji, jesteśmy bardzo zainteresowani, by w tej sprawie przedstawić wszystkie fakty i przedstawić tę sprawę w należytym świetle. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze, za przedstawienie informacji, która opierała się, tak jak pan zadeklarował na wstępie, wyłącznie na faktach. Bo to jest niezwykle ważne, proszę państwa, w tej informacji, żebyśmy nie posługiwali się jakimiś opiniami wyłącznie medialnymi czy rzucanymi w przestrzeń oskarżeniami bądź zdaniem, które nie mają żadnej podstawy. To są zbyt ważne sprawy dla naszego bezpieczeństwa, a także dla pokazania sprawności działania i skuteczności działania polskich instytucji, które zarządzają naszym krajem, żeby można było sobie tutaj uprawiać politykierstwo. I mam nadzieję, że w pytaniach, które będą tutaj i w dyskusji również będziemy trzymali ten poziom. Proszę państwa, z tego, co przedstawił pan minister, kluczowe jest właśnie pokazanie całego ciągu zdarzeń wcześniejszych. To jest niezwykle istotne. Bo rzucić sobie konkluzję dzisiaj jakiegoś stanu bez przeanalizowania, jak było, kogo tak naprawdę i jakie czynności bądź jakie zaniechania do tego doprowadziły... To jest właśnie clou tej całej historii.

Otwieram, szanowni państwo dyskusję i proszę o zapisywanie się do głosu.

Pani posłanka Piekarska, bardzo proszę.

Posel Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, panie ministrze, koleżanki, koledzy, wydaje mi się, że omawiamy dzisiaj tę kwestię wyłącznie dlatego, że trwa kampania wyborcza. I była to taka kompletnie nieudolna próba uderzenia w kandydującego Rafała Trzaskowskiego.

Mam do pana pytanie, czy jakiegokolwiek zaniedbania w tej sprawie były po stronie samorządu warszawskiego? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo proszę, kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Posel Zbigniew Bogucki (PiS):

Może zrobimy, pani przewodnicząca, pytanie – odpowiedź, żeby to wszystko wybrzmiało. Jeżeli mogę prosić.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Osobiście wolałabym po trzy pytania i odpowiedź ministra, bo będziemy się za bardzo... Tak...

Pani posłanka Leniart, pan poseł Ściebiorowski, pan poseł Bogucki.

Posel Ewa Leniart (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, ja chciałabym zapytać o przynajmniej dwie rzeczy, które się tutaj mi nasuwają. Pierwsza rzecz jest taka – czy przesłanką, która nie powinna w jakiś sposób spowodować głębszej refleksji ministra spraw wewnętrznych przy podejmowaniu decyzji o wykreśleniu z listy sankcyjnej, nie powinna być odmowa dokonania wykreślenia, której dokonał minister jeszcze 11 sierpnia 2023 r.? Czyli była uzasadniona podstawa do przypuszczenia, że spółka podejmuje działania zmierzające do tego, ażeby zmienić nazwę, zmienić właściciela – tylko po to, by z listy sankcyjnej tak naprawdę się uwolnić?

Druga rzecz. Czy właściciel Miejskich Zakładów Autobusowych, nabywając zajezdnię autobusową przy ulicy Płochocińskiej, wiedział, że na terenie zajezdni znajduje się instalacja gazowa, która należy do rosyjskiej spółki Cryogas? Bo potem jakby lawina zdarzeń, która następuje, szybkość decyzji podejmowanych przez ministerstwo wskazuje, że pojawił się dodatkowy czynnik mobilizujący do tego, aby niektóre decyzje podejmować szybciej. I tutaj jakby odpowiadając przedmówczyni – stąd pojawia się...

Posel Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Ja pani nie pytałam. Pytanie było do ministra. Dziękuję, nie musi mi pani odpowiadać.

Posel Ewa Leniart (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł, ale pozwoli pani, że ja sobie dokończę swoją myśl.

No nie... Mam kilku słuchaczy, wie pani...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Szanowni państwo, naprawdę zadajemy pytania panu ministrowi. Bardzo proszę.

Posel Ewa Leniart (PiS):

Zatem ja ponawiam pytanie, czy Miejskie Zakłady Autobusowe w Warszawie wiedziały, że zakupują instalację gazową, która należy do rosyjskiej spółki? A jeśli tak, to czy mając tę wiedzę, nie podejmowały pewnych działań zmierzających do uwiarygodnienia potrzeby zdjęcia spółki z listy sankcyjnej? Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Ściebiorowski. To będzie seria trzech pytań i poprosimy o odpowiedź pana ministra. Potem kolejne.

Posel Łukasz Ściebiorowski (KO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Szanowna Komisjo, panie ministrze, mam pytanie, czy ktoś kontrolował? Bo wspomniał pan, że dziewięć wykreśleń z tej listy było za czasów rządu Prawa i Sprawiedliwości. Czy ktoś wówczas kontrolował, czy tam były jakiekolwiek przesłanki do tych wykreśleń?

I drugie. Czy może pan powtórzyć jeszcze raz – żeby to mocno wybrzmiało – że na dzień dzisiejszy Miejskie Zakłady Autobusowe w Warszawie nie korzystają z rosyjskiego gazu? Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Proszę państwa, ten wątek warszawskich zakładów autobusowych, samorządu warszawskiego poruszony przez panią poseł Piekarską i przez panią poseł Leniart – ja na podstawie danych z tej sprawy, a w szczególności wniosku CBA z sierpnia i września do ministra Budy i do ministra Kamińskiego jeszcze raz państwu powtarzam, że ta spółka już po wpisaniu jej na listę sankcyjną mogła działać i miała aktywną umowę na sprzedaż gazu dla warszawskich zakładów. Sprzedawała ten gaz osobie, która wtedy była właścicielem. Już nie pamiętam nazwiska... Polski podmiot, który z kolei sprzedawał ze swoich urządzeń ten gaz do autobusów. Ale najważniejsze w tej sprawie z punktu widzenia ministerstwa jest to, że decyzja ministra Kamińskiego o zablokowaniu jedynie konta oznaczała – i to potwierdza CBA, i zresztą uznaję to, że z punktu widzenia powiązań gospodarczo-społecznych to właśnie tak trzeba zrobić, żeby ta spółka działała... Ale najkrócej mówiąc, ta spółka po wpisie w 2023 roku sprzedawała rosyjski gaz tym zakładom, miała czynną umowę. Po wykreśleniu tej spółki z listy z uwagi na zmiany, które zaszły, kolejne sankcje europejskie, i to, że głównie polski operator Orlen przestał kupować LNG z Rosji, jak również to, że spółka zrezygnowała sama z umowy z Gazpromem, od grudnia nie płynie już do Polski w ogóle rosyjski gaz. Nie ma żadnych zgłoszeń na wwóz do Polski rosyjskiego gazu. Nie ma rosyjskiego gazu. W 2023 roku był w autobusach warszawskich rosyjski gaz, a teraz go nie ma.

Pani poseł jeszcze mówi – czy mogliście przeanalizować, rozważyć, odmówić? Upadły podstawy wpisania tej spółki na listę sankcyjną. Nie można zabronić podmiotowi gospodarczemu działania na zasadzie „Bo mi się nie podobasz”. To by było rażące naruszenie

prawa, gdybyśmy nie mając żadnych argumentów, wbrew domniemaniu prawdziwości wpisu, odmówili wykreślenia na zasadzie „Nie, bo mi się nie podobasz”. Upadły podstawy wpisu. I w tym zakresie – bo widzę, że macie państwo ochotę podyskutować – ja zachęcam do tej dyskusji na temat tego, czym jest ustawowe, nie jakieś doktrynalne, domniemanie prawdziwości wpisu do KRS-u, jak następuje weryfikacja dokumentów w zakresie wpisu do KRS-u. Poproszę dyrektora Cichomskiego, żeby w tym zakresie krótko się wypowiedział na podstawie orzecznictwa sądów i doktryny w tym zakresie. Ale bardzo krótko.

Natomiast jeżeli chodzi o pytania pana posła Ściebiorowskiego – gdyby pan mógł tak krótko mi przypomnieć?

Posel Łukasz Ściebiorowski (KO):

Tak. Pytałem... Bo wspominał pan minister, że dziewięć wykreśleń było za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości, tak?

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Już pamiętam, panie pośle. Pamiętam.

Posel Łukasz Ściebiorowski (KO):

Czy ktoś to wtedy kontrolował? Czy to było tak bez żadnej kontroli i z woli ministra te wykreślenia prowadzone?

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Proszę państwa, pokazałem już, czym się zajęliśmy pod naszymi rządami – oceną całego systemu, czy on jest w ogóle skuteczny. Natomiast nie kontrolowaliśmy wszystkich decyzji o wpisie, czy one były w sposób prawidłowy przeprowadzone, czy nie. W tej sprawie tej spółki w kwietniu, jak powiadam, wystąpiliśmy, pan dyrektor wystąpił przed sądem i wygrał sprawę i później ta sprawa nam się pojawiła po raz kolejny w grudniu, kiedy ta spółka złożyła wniosek o wykreślenie. Najkrócej mówiąc, decyzje, które podejmowali minister Kamiński i minister Wąsik, obowiązują do dnia dzisiejszego. Jeszcze w późniejszych odpowiedziach przytoczę te przykłady tych przekształceń za jedną złotówkę, które podjął minister Kamiński i które podjął minister Wąsik. To tyle.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję. Teraz kolejne trzy osoby.

Pan poseł Bogucki, bardzo proszę.

Posel Zbigniew Bogucki (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, gdyby pan mógł przypomnieć ten ostatni wpis, o którym pan mówi – on jest z października 2024, tak? W KRS-ie.

Nie, bo chciałbym... Bo w zależności od tego będę dalej pytał.

Tak? Z października 2024. Dobrze. To historycznie ja też się postaram odnieść do tych... Pan mówi, że tak wspaniale działaliście, jeżeli chodzi o to, żeby rosyjskiego gazu w Polsce nie było. Myślę, że też historycznie warto się odnieść do tego, że Donald Tusk w 2010 roku podarował 1,2 mld zł długu Gazpromowi, mimo że polscy prezesi sprzeciwiali się tego rodzaju postępowaniu. I zostali zawieszeni. A pan Miedwiediew, jak dobrze pamiętam, powiązany z Gazpromem, został szefem... To, jeżeli chodzi o te wasze kwestie z gazem, jeszcze może dodam Baltic Pipe. Donald Tusk mówił – mamy ważne kontrakty rosyjskie, to wiadomo, że my tego norweskiego gazu za dużo nie potrzebujemy. Tak walczyliście, że tak powiem, z uniezależnieniem się od Rosji. A pan dzisiaj mówi, że nie ma rosyjskiego gazu w Polsce...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, przepraszam, ale muszę pana przywołać do rzeczy.

Posel Zbigniew Bogucki (PiS):

Nie ma go, dlatego że jest Baltic Pipe, dlatego że prowadziliśmy taką politykę.

Ale teraz do rzeczy.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Do rzeczy.

Posel Zbigniew Bogucki (PiS):

Bo pan minister też historycznie. Panie ministrze, pan krytykuje tę decyzję pana ministra Kamińskiego – dlaczego wy tej decyzji nie zmieniliście? Jeżeli pan uznawał, że po przejęciu przez państwa władzy należało rozszerzyć zakres tej – nazwijmy tak potocznie – sankcji nie tylko na rachunek bankowy, ale na całe aktywa spółki, to dlaczego tego nie zrobiliście?

Pan mówi o tym, że dzisiaj ma pan związane ręce, dlatego że sąd rejestrowy w październiku 2024 roku dokonał wpisu. To ja pytam, gdzie były wtedy służby Państwa Polskiego, jeżeli w 2024 roku sąd dokonuje wpisu w rejestrze, bo ma przedłożone dokumenty? A służby nie informują tego sądu, że mamy do czynienia – to jest moja ocena – z pozorną transakcją, z transakcją sprzedania spółki za 3 zł. Dlaczego wtedy nie interweniowaliście?

Następna rzecz. Dlaczego państwo nie skorzystaliście ze ścieżki odmowy wykreślenia, tak jak zrobił to minister Kamiński? I później w ramach pracy administracji – jest tutaj pan dyrektor, zresztą wtedy też był – w ramach pracy ministerstwa ta decyzja została obroniona przed sądem. Dlaczego nie skorzystaliście z tej możliwości, wiedząc, że ta czynność – moim zdaniem jest pozorna... Znacząca ta czynność zmierzała do obejścia prawa. Czyli wyczyszczenia tak zwanego wątku rosyjskiego czy powiązania rosyjskiego tylko przez czynność, która miała charakter pozorny. Dlaczego nie odmówiliście wykreślenia i nie dowodziliście tego w sądzie? Bo pan mówi tylko – no nie mogliśmy, bo były w dwóch wpisach i jeżeli chodzi o KRS i ten drugi, już nic nie mogliśmy, nic się nie dało. Dlaczego tego nie spróbowaliście? Dlaczego nie wykorzystaliście tych instrumentów, które są także po stronie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, żeby w postępowaniu sądowym dowodzić tego, że mamy do czynienia z absolutnie pozorną transakcją, która ma de facto prowadzić do tego, że spółka z kapitałem rosyjskim przekształci się w taką, która już teoretycznie z tym kapitałem rosyjskim nie jest powiązana?

I jeszcze jedna rzecz. To dobrze, że nie ma tego gazu rosyjskiego w Polsce. Tutaj myślę, że wszyscy powinniśmy działać. Natomiast ta decyzja ministra Kamińskiego spowodowała – zresztą sam pan to podkreślił – że środki nie mogły być transferowane do właścicieli rosyjskich, bo konto było zablokowane.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz pani posłanka Zofia Czernow.

Posel Zofia Czernow (KO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, pytanie, które zostało skierowane do ministra i rozpatrywane jest w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, koncentruje się głównie na tym, co wydarzyło się już wtedy, kiedy spółka została sprzedana. Natomiast pomija całkowicie fakty istotne dla całej sytuacji. Bo w zasadzie wszystko, co najważniejsze, wydarzyło się w 2023 roku – o czym państwo w ogóle zapomnieli chyba... Bo w 2023 roku można było, gdyby dwóch ministrów – rozwoju i technologii oraz spraw wewnętrznych i administracji – zgodziło się, bo to była ich decyzja, na zastosowanie pełnych sankcji związanych z wpisaniem na listę sankcyjną... A więc wprowadzenie nie tylko zablokowania konta – bo to było jakieś fragmentaryczne i zapobiegało przekazywanie pieniędzy do Rosji. Ale przecież można było zablokować całe aktywa i wprowadzić zarząd komisaryczny, co zapobiegłoby przekształceniom własnościowym w tej spółce. A przecież jeżeli tego nie wprowadzono, to spółka działała, prowadziła różne biznesy – słyszeliśmy jak szerokie – i nie było żadnych przeszkód.

I pytanie, moje – czy dwaj ministrowie byli nieświadomi konsekwencji podjętych decyzji? Bo te ich decyzje rodzą daleko idące konsekwencje. I państwo dzisiaj udajecie, że tego nie było. Wprowadzacie takie zapytania, że co to się wydarzyło później... Kiedy spółka nie była zablokowana i nie było zarządu komisarycznego, i podejmowała różne działania przekształceniowe, to ten czas sprzyjał tej spółce. No gdzie byliście wtedy? Dlaczego nikt nie zauważył tego? Zwłaszcza, że CBA zwracało się kilkakrotnie... Czy nie było zaufania do ustaleń CBA? Panie ministrze, czy ja dobrze to zrozumiałam, że ten 2023 rok o wszystkim zdecydował? A teraz jest próba przerzucenia odpowiedzialności, kiedy już wszystkie decyzje zostały podjęte. No państwo... Panowie posłowie i panowie posłanki z PiS-u, zastanówcie się zanim napiszecie takie wnioski. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz pozwolę sobie udzielić głosu – zapisałam się. Mam pytanie do pana ministra, jak pan w ogóle ocenia tą całą sytuację, jeśli chodzi o celowość i intencjonalność zachowań ministra spraw wewnętrznych i administracji, pana Kamińskiego, który, mimo że był informowany przez CBA, mimo że był informowany przez ministra rozwoju technologii, wnioskowano do niego o zarząd tymczasowy – i to nie były jednokrotne wnioski... Porażające jest to, że w tym czasie spółka, o której pan tutaj wspomniał, obracała w 83% gazem rosyjskim. Zatem pytanie zasadnicze, jakie intencje i jaki cel miała wtedy ta dziwna niemoc pana ministra i niezauważanie tego problemu? Bo wydaje się to wręcz niemożliwe. Nie może udawać, że nie wiedział o sprawie. Mam pytanie, czy ta odmowa pana ministra, ministrowi rozwoju i technologii, który też wnioskował o ten przymusowy zarząd tymczasowy... Czy jest jakaś odpowiedź na piśmie i czy jest jakieś uzasadnienie tej decyzji pana ministra? Czy gdzieś w dokumentacji ministerialnej można to znaleźć?

Mam też pytanie, czy w tej sprawie interweniowali parlamentarzyści ówczesnej koalicji rządzącej w formie pytań, interpelacji, wniosków o zwołanie Komisji w tej sprawie, żeby nie doprowadzić do sytuacji takiej, która potem powoduje skutki, które są trudne do cofnięcia? Dzisiaj musimy kontrolować i pilnować przez odpowiednie służby, prokuraturę i Krajową Administrację Skarbową, żeby nie było transferu pieniędzy i tak dalej. Natomiast ta zupa wylała się dużo wcześniej i wynika z tego – w mojej ocenie – że przez intencjonalne i celowe działania w formie zaniechań. Dziękuję.

I później będzie następna seria trójki posłów. Teraz proszę o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, ja teraz odpowiem na te trzy pytania i poproszę jeszcze, jeżeli państwo pozwolicie, pani przewodnicząca, żeby pan dyrektor Cichomski przez chwilę przedstawił sytuację prawną dotyczącą domniemania prawdziwości wpisu do KRS-u i tego stanu, w którym rozstrzygaliśmy o wykreśleniu.

Pan poseł Bogucki: „Dlaczego nie zmieniliście decyzji ministra Kamińskiego?”. Jak już opowiadałem – dlatego że nie weryfikujemy wszystkich decyzji w ministerstwie. Tak, nie weryfikujemy wszystkich decyzji. Uznaliśmy, że sprawa jest rozstrzygnięta i broniliśmy jej w kwietniu...

Jeżeli pan pozwoli...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

To dziwi mnie, panie pośle, że państwo nie znaliście.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Jeśli państwo pozwolicie... Panie pośle, ja pana słuchałem. Minister Kamiński rozstrzygnął tą sprawę i niech pan nie przerzuca na mnie odpowiedzialności za... Ale niech pan nie przerzuca na mnie odpowiedzialności za decyzję waszego ministra. No ludzie, opinia... Ale elementarna taka zasada... Pan pyta, ja odpowiadam...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle Bogucki, bardzo proszę nie przeszkadzać w odpowiedzi pana ministra.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Ja zrozumiałem pana pytanie. Minister Kamiński podjął w tej sprawie decyzję i przypomnijmy, w jakich okolicznościach podjął tę decyzję – żeby tu nie było żadnych wątpliwości. To się odnosi w dużej mierze do pytania pani poseł Czernow.

CBA występuje do obu ministrów, wskazując na to, że spółka powiązana z kapitałem rosyjskim zaczęła się przekształcać. Informuje o tym, że w przekonaniu CBA to jest pozorna transakcja i że trzeba w tej sprawie zadziałać, że trzeba przerwać to przekształcanie, ustanowić tam zarząd tymczasowy, że zablokowanie konta jest niewystarczające. Pismo CBA, jedno z września... Tych wystąpień CBA było kilka, ciągle na ten sam temat, do obu ministrów – wprowadźcie ograniczenia dotyczące możliwości działania spółki, szybko ustanówcie przymusowy zarząd tymczasowy, spółka niech działa, bo pełni ważną rolę w obrocie społeczno-gospodarczym, ale już będzie kontrolowana przez państwo, nie będzie powiązań z kapitałem rosyjskim i nie będą tam płynąć pieniądze. Spółka – jak wskazuje CBA – sprzedaje gaz dwunastu gminom

i dwustu podmiotom – na podstawie tej pierwszej decyzji ministra Kamińskiego. Dlaczego minister Kamiński nie podjął decyzji zgodnie z wnioskiem CBA?

A ja panu odpowiadam...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, ja bardzo pana... Przywołuję pana do porządku.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Byliśmy związani tą decyzją, która już zapadła – niech pan spokojnie posłucha teraz mojej odpowiedzi – w związku z tym świadomie podjął decyzję, że nie zrealizuje wniosku CBA. Dlaczego tak zrobił? Nie wiem.

Teraz po raz pierwszy pozwolę sobie na komentarz. Spodziewam się, że on przyjął po prostu takie podejście, że będzie przyjmował te przekształcenia za złotówkę. W tym samym czasie, kiedy odmawiał CBA wprowadzenia do tej spółki zarządu tymczasowego, podjął kilka decyzji o wykreśleniu w przypadku transakcji za symboliczną złotówkę. Między innymi zgodził się wykreślić z listy sankcyjnej firmę Sulzer Turbos Services Poland – zbycie udziałów za jednego franka, przejęcie tej spółki. Kolejna sytuacja – Sulzer Pumps Wastewater Poland – zbycie za... I to są jakie daty, proszę państwa? Początek września 2023 roku, czyli wtedy, kiedy CBA mówi o tym zarządzie tymczasowym. Czyli praktyką ministra Kamińskiego było wykreślanie przy transakcjach za jedną złotówkę. Dlaczego nie zgodził się z argumentacją CBA, które występowało kilkakrotnie? Najprostsza moja odpowiedź – nie wiem. Ale tak zrobił. Jeszcze raz powtarzam, gdyby wprowadził tam tymczasowy zarząd przymusowy, to spółki tej już byśmy nie mieli po prostu, a jej zmiany byłyby niemożliwe.

Jeszcze głośnie przekształcenia – tam podpisywał decyzje minister Wąsik – to był sierpień 2022. Maga Foods – symboliczne środki przy przekształceniu tej spółki. Trzeba dodać, że jeżeli chodzi o tego Sulzera, to były to podmioty powiązane bezpośrednio z jednym z głośnych sławnych oligarchów rosyjskich objętych wówczas, kiedy dokonywał tego wykreślenia minister Kamiński, sankcjami Ukrainy, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii – to jest Wiktor Wekselberg, oligarcha rosyjski. I też za tą symboliczną złotówkę.

Dlaczego była taka polityka? Z punktu widzenia być może celów tej ustawy te cele były osiągnąć. Te środki nie zasilają już kapitału rosyjskiego. Ale był lepszy sposób, który wskazywało kilkakrotnie CBA – tymczasowy zarząd przymusowy.

Teraz państwo pozwolicie, że odpowiemy jeszcze raz w kilku zdaniach, dlaczego...

Aha, przepraszam...

Dlaczego służby nie informowały o pozorności? Te pisma do obu ministrów, które...

Jeżeli pan pozwoli... Zarzut pozorności był opisany szczegółowo i był przedmiotem badania sądu rejestrowego i zaraz panu przytoczymy doktrynę i orzecznictwo w zakresie tego, czym się zajmuje sąd rejestrowy, rozpatrując wniosek o wpis i co z tym wnioskiem później można zrobić.

Trzecie pana pytanie. Dlaczego w grudniu nie odmówiliśmy? Mówiłem o tym. Proszę państwa, podstawą wpisu były te dwa rejestry mówiące o tym – bo tam po prostu te wpisy wskazywały na to, że to kapitał rosyjski prowadzi tą spółkę. W grudniu 2024 roku już nie było tych wpisów. One w grudniu 2024 pokazywały polską spółkę z polskimi udziałowcami. Podstawa wpisu na listę sankcyjną upadła – dzięki temu, że minister Kamiński pozwolił się tej spółce przekształcać. Jeszcze raz konkretnie, bardzo mocno podkreślę – w związku z informacją CBA były możliwe dwa postępowania. Albo wprowadzić zarząd tymczasowy, sprzedać aktywa tej spółki, pieniądze na depozyt, albo pozwalać się tej spółce przekształcać. Wybrany został wariant drugi. Mieli wiele miesięcy na dokonanie tych przekształceń. Skorzystali z tej drogi, którą im otworzył minister Kamiński.

I teraz przechodzę do pani poseł. Pani poseł Czernow pytała w zasadzie o to samo. W szczegółach przed chwilą mówiłem o tym tymczasowym zarządzie, że to jest kluczowa historia w tej sprawie.

I na pytanie pani przewodniczącej Janyskiej też odpowiedziałem w zakresie tych intencji, wskazując te dwie... Znaczący ja nie wiem, jakie były do końca intencje. Decyzje o wykreśleniu innych spółek przy przekształceniach za symboliczną złotówkę wskazują trochę przyjętą drogę postępowania w ministerstwie, wtedy. Natomiast czy były jakieś interwencje w tej sprawie? Tego po prostu nie wiemy. Zakładamy, że nie było.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, ja już mam zapisanych kolejnych. Także państwo ewentualnie w kolejności dalszej. Teraz pan poseł Tomaszewski, później pan poseł Rutnicki i pan poseł Łącki.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Przepraszam...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

A, jeszcze pan dyrektor. Dobrze, to jeszcze udzielimy głosu panu dyrektorowi, proszę. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego MSWiA Mariusz Cichomski:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, dosłownie parę tez z orzecznictwa dotyczącego Krajowego Rejestru Sądowego. Szanowni państwo, Krajowy Rejestr Sądowy służy porządkowaniu obrotu prawnego oraz stwarza zasadniczy fundament dla kształtowania bezpieczeństwa obrotu prawnego z udziałem podmiotów ujawnionych w rejestrze. I tak jak czytamy chociażby w komentarzach do tej ustawy: „Kognicja sądu rejestrowego pozwala mu na weryfikowanie zgodności danych zgłaszanych lub umieszczanych w rejestrze z perspektywy ich zgodności z rzeczywistym stanem. Sąd rejestrowy, rozpoznając wniosek, gdy nabierze uzasadnionych wątpliwości, jest władny do przeprowadzenia ich oceny z rzeczywistym stanem rzeczy”.

I może jeszcze jeden element, który wydaje się tutaj istotny: „Zakłada się, że prawdziwość danych ujawnionych w KRS oraz ich zgodność z przepisami prawa została zweryfikowana przez sąd rejestrowy w toku właściwego postępowania i w związku z tym gwarantowana jest autorytetem tego sądu”. Sąd, dokonując wpisu, otrzymuje wszystkie dokumenty związane z przekształceniem własnościowym stanowiącym podstawę do wniosku o owe dokonanie, czyli bazuje dokładnie na tych samych dokumentach, które są przedmiotem oceny w ramach prowadzonego postępowania związanego ze środkami ograniczającymi, co minister właściwy do spraw wewnętrznych i administracji. W związku z tym, żeby minister spraw wewnętrznych i administracji mógł hipotetycznie podjąć działania zmierzające do obalenia domniemania prawnego, to musiałby być w stanie udowodnić fałszywość dokumentów, które są przedstawione sądowi. Takiej sytuacji w tym wypadku absolutnie nie było. To nie to, co jest przedmiotem tak naprawdę rozpatrzenia przez sąd, było przedmiotem wątpliwości, ale sama interpretacja stanu faktycznego jako takiego. W związku z tym domniemanie w tym wypadku – brak jest możliwości tak naprawdę wzruszenie tego domniemania, o którym jest mowa w KRS-ie. A skutkiem tego jest kwestia wpisu do Centralnego Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych – bo tego się dokonuje następnie, są terminy ustawowe określone, w jakim czasie po dokonaniu wpisu do KRS-u występuje się ze stosownym wnioskiem do Centralnej Bazy Beneficjentów Rzeczywistych i w tym wypadku też mamy do czynienia z tym samym domniemaniem.

Doktryna bardzo mocno podkreśla – już nie będę cytował kolejnych fragmentów – aktywną rolę sądu w momencie dokonywania wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego i obowiązki nie tylko sprawdzenia pod kątem formalnym tego, jakie dokumenty są dołączane do wniosku, ale również dające możliwość kontroli następczej, która wprost jest wyrażona w art. 23 z ust. 2 zdanie drugie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Tylko w skrócie: „W pozostałym zakresie sąd rejestrowy bada, czy zgłoszone dane są zgodne z rzeczywistym stanem, jeżeli ma w tym względzie uzasadnione wątpliwości”. To nie jest tylko sprawdzenie formalne jako takie. Stąd istnieje w prawie jako gwarant prawidłowości obrotu prawnego owo domniemanie autentyczności wpisu i prawdziwości wpisu jako takiego.

W kontekście zarządu przymusowego jeszcze dosłownie dwa zdania. Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że ustawa krajowa ustawa, tzw. ustawa sankcyjna, nie daje ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych samodzielnej kompetencji do tego, żeby wystąpił do ministra rozwoju o wprowadzenie zarządu przymusowego. To inne podmioty są wskazane w tejże ustawie, więc też warto na to zwrócić uwagę z punktu widzenia możliwości samodzielnego działania ministra w tym zakresie. Natomiast tutaj jest stan faktyczny taki, gdzie mamy do czynienia z dwoma oddzielnymi wnioskami – przynajmniej w 2023 roku.

Szanowni państwo, jeszcze jedna rzecz dotycząca samych postępowań sądowych. Ja tylko informacyjnie chciałem wskazać, że dotychczas do wojewódzkiego sądu administracyjnego

skierowanych zostało 96 skarg na decyzje wydane przez ministra spraw wewnętrznych i administracji. Dotychczas z tych 96 zostało oddalonych 37, odrzuconych 10, umorzonych 8 postępowań. W toku pozostaje 37. Jedynie 4 są decyzjami uchylonymi. I to są te decyzje, w stosunku do których minister wystąpił i tak ze skargą kasacyjną. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz głos oddaję panu posłowi Tomaszewskiemu.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, dla mnie na podstawie chronologii zdarzeń i po wypowiedzi pana ministra bardzo niepokojącym faktem jest to, iż minister, który ma własną służbę – CBA – kilkakrotnie nie wsłuchuje się w jej opinie. Powstaje takie pytanie, czy tym najważniejszym elementem było to, co pan zauważył, czyli te aspekty społeczne, ciągłość dostaw i tak dalej, czy też inne kwestie. Bo chciałbym w tym kontekście zapytać, czy po przejęciu odpowiedzialności przez państwa za resort w tych kolejnych postępowaniach, o których pan minister mówił, w których państwo już decyzje podejmowaliście o skreśleniu z listy, również Centralne Biuro Antykorupcyjne występowało z jakimiś wnioskami? Czy te wnioski są brane pod uwagę?

I druga kwestia, o której pan wspomniał – że na moment rozpatrywania z dwunastu transz sankcji unijnych właściwie wdrożone były tylko cztery, natomiast pozostałych osiem nie było wdrożonych. Jak w tej chwili ta sytuacja wygląda? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz pan poseł Rutnicki, proszę.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, ja myślę, że tutaj nic dodać, nic ująć, jeżeli chodzi o wystąpienie pana ministra – konkretnie, rzeczowo, na temat. Muszę powiedzieć, że tutaj posłowie wnioskodawcy ze strony PiS-u, no, jak kulą w płot. Bo de facto to wy sobie wystawiacie świadectwo dotyczące waszej polityki względem Rosji. Myślę, że ten szerszy kontekst historyczny, który też, szanowni państwo, poruszyliście, należy poruszać i trzeba powiedzieć, jak było. Patrząc tutaj na pana ministra i chciałem zapytać właśnie – gdzie były polskie służby za rządów PiS-u, kiedy na potęgę sprowadzano ruski węgiel? Przypomnijmy, szanowni państwo te liczby. Bo ostatni rok rządów Platformy Obywatelskiej to było 4,9 mln ton, a za rządów PiS-u, szanowni państwo, 13 mln ton. Ruski węgiel, szanowni państwo, szedł na potęgę. I chciałem zapytać pana ministra, jak pan sądzi, gdzie wtedy były polskie służby? Mówimy o gazie, szanowni państwo – to też trzeba jasno powiedzieć, niech to jasno tutaj wybrzmi. Co rząd Prawa i Sprawiedliwości zrobił po wybuchu wojny na Ukrainie. Szanowni państwo, przez 2 lata ściągaliście na potęgę rosyjski gaz, konkretnie LPG – i 1,2 mln ton podczas pełnoskalowej wojny. To rząd Koalicji Obywatelskiej, rząd Koalicji 15 Października wreszcie zaprzestał tego procederu. Wy w tej kwestii, szanowni państwo nie zrobiliście nic. A teraz słyszymy posłów PiS-u, że to dobrze, że nie ma rosyjskiego gazu w Polsce. A przez 2 lata, szanowni państwo, sponsorowaliście wojnę Putina na Ukrainie. To są rzeczy absolutnie skandaliczne. Ja wiem, że was to boli, ale porozmawiajmy.

Szanowni państwo...

Szanowni państwo...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Ale proszę nie wchodzić w polemikę. Jak pan mówił, nikt panu nie przeszkadzał, panie pośle Bogucki.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Fakty boją. Porozmawiajmy dalej... Szanowni państwo, porozmawiajmy dalej o faktach i myślę, że to też jest taki obraz niekompetencji, ale nie tylko niekompetencji, polityków PiS-u. Za pierwszych 8 lat rządów Platformy Obywatelskiej zrealizowano absolutnie kluczową inwestycję, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju – Gazoport w Świnoujściu.

I teraz ten krzyk – tak jest.

Wy tylko zdążyliście nadać nazwę. Ja wiem, że was to boli, bo niestety fakty są takie, że wy... I teraz pokażę wam różnicę. Rzecz absolutnie kluczowa – zrealizowany gazoport. A co zrobił rząd Prawa i Sprawiedliwości, jeżeli chodzi o swoją politykę i niezależność energetyczną podczas 8 lat rządów? Przypomnijmy, szanowni państwo – sprzedaliście jedną z najbardziej nowoczesnych firm w Polsce, jakim był Lotos. Wy właśnie ją sprzedaliście, oddaliście za bezcen Lotos węgierskiemu MOL-owi i Arabom. A dobrze wiemy, że węgierski MOL ma także powiązania z kapitałem rosyjskim, szanowni państwo. I to są konkrety, i to są te różnice. Wstyd i hańba. I za to co robiliście przez te lata, jeżeli chodzi o pozbawianie Polski bezpieczeństwa energetycznego, właśnie tutaj powinniście przeprosić.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, teraz pan poseł Łącki.

Poseł Artur Jarosław Łącki (KO):

Bardzo dobrze, że pan przypomniał to, panie pośle, bo trzeba o tym mówić, że Aramco nadal ma powiązania z Rosją i jest teraz trzydziestoprocentowym właścicielem Lotosu z prawem do 50% produkcji tej rafinerii, najnowocześniejszej rafinerii w Europie, w którą nasz rząd władował potężne miliardy, żeby taka się stała. Wy sprzedaliście to za bezcen i o tym trzeba zawsze mówić.

Teraz do tematu tego posiedzenia Komisji – pan minister bardzo jasno, klarownie i prosto wyłożył historię tej firmy i jak to się działo na przestrzeni lat 2023 i 2024. Jeśli ktoś nie chce tego przyjąć – tego nie rozumiem, ja mogę o tym mówić – to wydaje mi się raczej, że chodzi wyłącznie o politykę, chodzi wyłącznie o to, żeby gonić króliczka. Tylko ten króliczek, panie pośle Bogucki, to stał się teraz waszą taką padliną śmierdzącą. I myślę, że będzie spróbowali to odsunąć.

Ale są pytania, które w kwestii tej trzeba zadać, bo wyszły tutaj nowe fakty. A pytania brzmią następująco. Czy pan minister Kamiński...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Przepraszam. Panie pośle Bogucki, ja bardzo pana proszę, żeby pan nie przeszkadzał innym posłom.

Poseł Artur Jarosław Łącki (KO):

Czy pan minister Kamiński i pan minister drugi – rozwoju i technologii – spotykali się z przedstawicielami tej, jeszcze wtedy rosyjskiej, spółki. A jeśli się z nimi spotykali, to gdzie się spotykali i kiedy się spotykali? I czy na tych spotkaniach ewentualnych pan minister Kamiński lub minister rozwoju z waszej partii przyjęli jakieś argumenty od nich, żeby nie wpisać, nie zrobić zarządu tymczasowego przymusowego? Bo to jest clou programu. Gdyby wtedy pan minister Kamiński zrobił zarząd tymczasowy i przymusowy, nie byłoby rozmowy dzisiaj o tej firmie, na depozycie sądowym leżałyby grube miliony ze sprzedaży aktywów z tej firmy, które można by dzisiaj wykorzystać na pomoc dla Ukrainy. Więc ja pytam, czy takie spotkania były? A jeśli były to, gdzie i kiedy? I jakie argumenty przekonały pana ministra do tego, żeby nie zarządzić tego zarządu tymczasowego i przymusowego? Myślę, że to powinniśmy rozstrzygnąć w tej Komisji. Myślę, że o to powinniśmy pytać pana ministra Kamińskiego. Mam nadzieję, że państwo parlamentarzyści z PiS-u jako bliscy przyjaciele pana ministra Kamińskiego zadadzą mu te pytania i na następnym posiedzeniu Komisji nam odpowiedzą na to.

I to są pytania do pana ministra Kamińskiego z PiS-u i pana ministra rozwoju i technologii z PiS-u. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję. Teraz odpowiedź i później kolejne trzy osoby.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, pan poseł Tomaszewski pytał o konsekwencje nieuwzględnienia wniosku albo może dlatego ten wniosek CBA nie był uwzględniony. Jeszcze raz przypomnę, proszę państwa, bo to jest ważne – wniosek CBA z 30 czerwca, później wniosek CBA z 3 sierpnia, wniosek CBA z 9 sierpnia, wniosek CBA z 4 września, do obu ministrów, który jasno opisuje sytuację spółki, że zaczęła się przekształcać, że tak naprawdę trzeba tam wprowadzić zarząd tymczasowy, który rozwiąże wszystkie problemy, w celu sprzedaży

aktywów i przełożenia pieniędzy na depozyt. CBA wskazuje wyraźnie – cytowałem państwu to wystąpienie – spółka jest ważna z punktu widzenia obrotu społeczno-gospodarczego, zasila zarówno ważne podmioty z punktu widzenia funkcjonowania społecznego, jak i jej zamrożenie całkowite może uderzyć w osoby fizyczne, więc trzeba zamrozić ją w całości, natychmiast wprowadzić zarząd tymczasowy. Dlaczego minister Kamiński i minister Buda nie podjęli tej decyzji? Nie wiem. Ale jak jej nie podjęli, to pozwolili spółce się przekształcać w sposób samodzielny, dlatego że spółka mogła działać, mogła wykonywać prawa z akcji.

I od razu odpowiem panu posłowi Boguckiemu jeszcze raz. Prawdą jest, że ja rzeczywiście nie naprawiłem decyzji ministra Kamińskiego. No nie naprawiłem... Tak, to jest prawda. Obroniliśmy ją w sądzie w kwietniu, ale nie naprawiłem tej błędnej decyzji.

Nie... Właśnie zarząd tymczasowy wprowadza minister gospodarki i nie było już wniosku. Ten wniosek został rozpatrzony przez ministra Kamińskiego. On został rozpatrzony w 2023 roku. Musi być wniosek...

I teraz poseł Rutnicki jeżeli chodzi... Poseł pan poseł Rutnicki jeżeli chodzi o podsumowanie...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Przepraszam bardzo. Proszę dać się wypowiedzieć panu ministrowi. Proszę wszystkich o spokój.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Pan poseł Rutnicki podsumował nam działania na rynku paliwowym, energetycznym w Polsce. W wyniku podjętych sankcji przez całą Unię Europejską, tych ostatnich na LNG i decyzji głównego operatora w zakresie LNG nie mamy już, jak mówiłem, rosyjskiego gazu. I jeszcze raz w tej sprawie trzeba przypomnieć – pod waszymi rządami w ramach podjętej przez ministra Kamińskiego decyzji o wpisaniu tej spółki na listę sankcyjną ta spółka mogła działać, działała, sprzedawała autobusom warszawskim i w wielu innych miejscach w Polsce rosyjski gaz. Po wykreśleniu tej spółki z listy sankcyjnej ta spółka nie może przekazywać środków swoim dawnym właścicielom i nie sprzedaje rosyjskiego gazu. Taka jest prawda z punktu widzenia tego, co się wydarzyło.

Pan poseł Łącki, w zasadzie bardziej wyraził pogląd, z którym się zgadzam, niż pytania. Pytanie – czy się spotykali? Nie wiem.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, jest jeszcze... zaraz państwu powiem... siedem zapisów łącznie z państwem. I w związku z tym zamykam listę, bo nie ma kolejnych zgłoszeń. Teraz bardzo proszę, pani Gromadzka, później pan Zieliński, później pani Hreniak.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Małgorzata Gromadzka (KO):

Szanowny panie ministrze, szanowna pani przewodnicząca, a ja chciałabym podziękować posłom PiS-u za to, że podnieśli ten temat. Bo ten temat krążył w przestrzeni publicznej i należało go skrupulatnie wyjaśnić. I jak państwo tutaj słyszycie, wielkie podziękowania dla ministra Mrocza za to, że przedstawił fakty. A z faktami, szanowni państwo, się po prostu nie dyskutuje. I kwestia jest taka, że ten akurat efekt przyczynowo-skutkowy wiąże się właśnie z waszymi ministrami. I to wasi ministrowie tak naprawdę w pewnym momencie zawalili – trzeba to sobie powiedzieć wprost.

Kolejna sprawa. Jeżeli mówimy o przeciwdziałaniu agresji rosyjskiej na terenie Ukrainy, szanowni państwo, to niech wybrzmi to, dlaczego na poprzednich posiedzeniach Sejmu ostro krytykowaliście na przykład wstąpienie Polski do Prokuratury Europejskiej, która naprawdę zbada wszystkie sprawy, jeżeli chodzi o te przedsiębiorstwa, o tych udziałowców z kapitałem rosyjskim, zbada te procedury i różnego rodzaju inne aspekty. I należy tutaj też zobaczyć, jak te sankcje działały na terenie Polski, ile tych pakietów sankcyjnych zaimplementowaliście do porządku prawnego w Polsce. I to są fakty. To są fakty, o których też wspominali moi koledzy i koleżanki, że tak naprawdę w żaden sposób nie chcieliście przeciwdziałać temu, żeby kapitału rosyjskiego nie było na terenie Polski i aby Rosjanie w 2022 roku, jak i w 2023 nie czerpali zysku ze sprzedaży gazu czy innych towarów i produktów na terenie Polski. I to są, szanowni państwo, fakty.

Teraz należy też spojrzeć na kolejny fakt, że od 2024 roku nie ma możliwości kupienia rosyjskiego gazu na terenie Polski – i to są efekty naszej pracy, naszego rządu. Również wstąpienie

do Prokuratury Europejskiej, która da możliwość ścigania wszystkich pakietów sankcyjnych, które tyczą się właśnie tej agresji i przeciwdziałania temu, żeby Rosjanie mogli czerpać korzyści na terenie Europy. Szanowni państwo, należy troszeczkę uderzyć się w pierś i nie być takimi hipokrytami, i pomyśleć nad tym, i po prostu też przeprosić. Jeżeli chodzi o miasto stołeczne Warszawa... Jeżeli 11 czy 12 gmin już ma podpisane umowy z tą spółką, to dlaczego akurat miasto stołeczne Warszawa? Należałoby zbadać sprawę konkretnie i należałoby skierować to zapytanie odnośnie do wszystkich gmin, wszystkich pozostałych podmiotów, które po prostu współpracują z tą spółką.

A to jest typowa nagonka i podgrzewanie tematu dla celów stricte politycznych dotyczących kampanii prezydenckiej. I chodzi tu konkretnie o Rafała Trzaskowskiego. Dziękuję państwu bardzo. Tyle miałam do powiedzenia.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Zieliński, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję. Pan minister długo i w sposób dosyć zagmatwany – na tyle zagmatwany, że musiał potem powtarzać to samo kilka razy – starał się udowodnić, że winę za to, co się stało, ponosi kto inny i ona tkwi w przeszłości. Tymczasem fakt podstawowy jest taki – za rządów Prawa i Sprawiedliwości ta rosyjska spółka została wpisana na listę sankcyjną, a za rządów Koalicji 13 Grudnia została z tej listy wykreślona...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, przepraszam, nie ma takiej koalicji, także proszę bardzo precyzyjnie się wysławiać. Nie ma takiej koalicji, proszę się wysławiać tak, jak one są zarejestrowane.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Proszę mi nie przerywać i mnie nie cenzurować, pani przewodnicząca. Pani może nazywać ją Koalicją 15 Października, a ja Koalicją 13 Grudnia. I to nie tylko odnoszę do tego, że został ten rząd wtedy zaprzysiężony, co jest faktem przecież oczywistym i znanym, ale także do sposobu działania tej koalicji, który jest taki, że tak ją trzeba nazywać – inaczej tego nazywać nie możemy.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, bardzo proszę do rzeczy.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Niech pani wytrzyma napięcie... Choćbyśmy chcieli... Zatem to jest fakt podstawowy i oczywiście pan minister się gimnastykował mocno, żeby udowodnić, że to winę ponosi Prawo i Sprawiedliwość, a pani przewodnicząca w swojej wypowiedzi ideologicznej wprost to nazwała. Czyli tutaj umowa między wami, jak widać – może nawet niepisana, wcześniej może nawet nie trzeba było tego uzgadniać, tak samo myślicie – była taka, żeby przerzucić winę na nas i zdjąć ją z siebie.

Mnie natomiast zdumiewa, szanowni państwo, panie ministrze, jedna kwestia w tym wszystkim. Oczywiście cały szereg innych też. Ale ta jedna jest taką, którą chciałbym wyartykułować i o niej powiedzieć. Mianowicie ta łatwość przejścia do porządku dziennego ważnego organu w Państwie Polskim, jakim jest minister spraw wewnętrznych i administracji odpowiedzialny w znacznej mierze za bezpieczeństwo państwa i obywateli, nad faktem, że nastąpiła pozorna transakcja, która wynosiła 3 zł i wielką spółkę kupiono za te pieniądze. I pan jeszcze powiedział, przywołując, że to jakby nie jest taki przypadek odosobniony, że w innych przypadkach też to samo miało miejsce i nie było reakcji... Otóż powinna być reakcja. Minister spraw wewnętrznych i administracji jednocześnie jest ministrem koordynatorem do spraw służb specjalnych. Nadzoruje służby. Poza CBA, które ma tu swoją rolę, jest również ABW. ABW ma w swojej ustawie między innymi ochronę interesów ekonomicznych państwa. A więc czy ta służba specjalna też nie reagowała? Trzeba by ją o to zapytać. Bo ona też powinna obok CBA swoją rolę spełnić. I nie może być tak, że minister spraw wewnętrznych staje się takim sekretarzem czy sekretarką dokonującą wpisu albo wykreślenia – mechanicznie. To, że sąd rejestrowy wpisał, to jest jedno, ale są możliwości, które wynikają z innych przepisów i kompetencji ministra spraw wewnętrznych i administracji, żeby te kwestie zbadać.

Pytanie choćby jest takie, czy minister spraw wewnętrznych, mając te wątpliwości – mam nadzieję, że je miał, chyba że to się podobało, chyba że to było po linii politycznej właśnie takie przekształcenie, po linii ideologicznej – skierował wniosek do prokuratury? To zawsze można zrobić i trzeba zrobić, prawda? Zanim się dokona takiego wykreślenia. Bo tu chodzi o bardzo ważne sprawy związane z bezpieczeństwem ekonomicznym, politycznym i militarnym państwa wobec zagrożeń, które mamy dzisiaj ze strony odwiecznego imperializmu rosyjskiego, obecnie neoimperializmu Władimira Putina. Zatem upominam się o to, żeby organ państwowy, ważny organ, jakim jest minister spraw wewnętrznych i administracji, wykonywał swoją rolę w zakresie bezpieczeństwa państwa, nie tylko będąc notariuszem wpisującym bądź wykreślającym mechanicznie takie zapisy, które mają ogromne znaczenie dla naszego bezpieczeństwa. Niech pan wyjaśni, panie ministrze, dlaczego z taką łatwością pan przeszedł właśnie nad tą transakcją – dziwną, pozorną – do porządku dziennego? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Hreniak. Jednocześnie pana posła muszę przeprosić, bo podobno powiedziałam wcześniej „pani poseł Hreniak”. Panie posle, bardzo proszę.

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja problemu z identyfikacją nie mam.

Szanowni państwo, ale poważna rzecz dzisiaj się wydarzyła. Ja myślę, że naprawdę prezentacja państwa, linia obrony jest niezwykła. Według państwa – mówię tutaj o obecnej koalicji rządowej – to winny jest PiS, mimo że my wpisaliśmy spółkę na listę sankcyjną, a wy ją wykreśliliście. Ale to Prawo i Sprawiedliwość jest winne temu, że ta spółka może dzisiaj być wykreślona z listy sankcyjnej. No logika jest naprawdę dość dziwna i pokrętna. Inaczej mówiąc, uznaliście, że sankcje na tę spółkę są zbyt małe w czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości, dlatego zdjęliście całkiem te sankcje. Tak to wygląda, sprowadzając to do jednego zdania wasze długie argumenty na obecny moment.

I teraz mam dwa pytania, które myślę, że też są istotne i ważne. Chciałem zadać je panu ministrowi. To idzie trochę w kierunku tego, o czym powiedział wcześniej pan poseł Jarosław Zieliński. Czy Centralne Biuro Antykorupcyjne i Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego wydały w 2024 roku pozytywną rekomendację dla wykreślenia spółki Omne Energia? Bardzo proszę o konkretną odpowiedź. Wydało pozytywną rekomendację, czy nie wydały? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz proszę o odpowiedź pana ministra i później będą kolejne osoby.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Szanowni państwo, dziękuję bardzo. Ja przedstawiłem kalendarium zdarzeń w tej sprawie – wniosków, decyzji – i w zasadzie nie muszę tu dodawać żadnego komentarza. Jak państwo czasami pytacie, jakie były intencje, to próbuję delikatnie odpowiadać. Ta chronologia wydarzeń jest podana, jest oczywista. Ja w związku z tym tu nie mam żadnej linii obrony, bo ja przedstawiam sprawę, jak ona wygląda. Państwo sprowadzacie w tej chwili ten swój wniosek i te swoje argumenty do takiej infantylnej oceny pod tytułem – za waszych czasów było wpisane, a za naszych czasów zostało wykreślone. To jeszcze raz panom posłom Zielińskiemu, Hreniakowi i wszystkim innym odpowiem.

Jak ta spółka była wpisana na listę sankcyjną – takie były skutki wpisu – to mogła działać, mogła handlować rosyjskim gazem. A jak została wykreślona, to nie może handlować rosyjskim gazem i nie może przekazywać żadnych środków finansowych byłym rosyjskim właścicielom. W związku z tym po wykreśleniu reżim w stosunku do tej spółki jest większy niż przed wykreśleniem. A została wykreślona... Jeszcze raz przypomnę, dlaczego została wykreślona. I to jest też odpowiedź dla pana posła Zielińskiego. W tej sprawie mamy szczegółowy wniosek CBA opisujący zmiany – nie te, które nastąpiły w 2024 roku, tylko w 2023 roku. Od tego zacząłem. Spółka dokonała transakcji zbycia udziałów w 2023 roku, 31 marca tego roku. I wtedy CBA podniosło poważny zarzut, że to jest transakcja pozorna i w związku z tym kilkakrotnie... Wskazywałem daty...

Przeszkadzacie mi państwo w odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo proszę wyciszyć rozmowy.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Wyraźnie wskazywałem, że czterokrotnie CBA mówiło, że to jest pozorne, że trzeba tam ustanowić zarząd tymczasowy. Do dwóch ministrów w czterech wystąpieniach. I nie zostało to zrobione. Z dwóch dróg postępowania w tej sprawie – przekształcenie i wyprzedaż spółki pod kontrolą państwa, sprzedaż podmiotom niezwiązanym z kapitałem rosyjskim albo pozwolenie tej spółce na przekształcenie swobodne – wybrano tę drugą wersję, korzystną dla tej spółki z powiązaniem rosyjskim. Pozwolono jej się przekształcać. I to jest wszystko, bez komentarza. To są fakty.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, jeszcze mamy zapisane cztery osoby. W związku z tym mam prośbę jeszcze do pani poseł Leniart, do pana posła Boguckiego i do pana posła Ściebiorowskiego – ponieważ już zabieraliście państwo głos, to bardzo proszę o jednogłosną wypowiedź. Dziękuję.

Bardzo proszę, pani posłanko Leniart.

Posel Ewa Leniart (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, ja postaram się krótko, mam nadzieję, że zdążę w minutę, choć będzie to wyzwanie.

Warto przypomnieć jedną, jak myślę, dość istotną okoliczność, że jeszcze w 2015 roku, u schyłku rządów koalicji PO-PSL, 90% gazu importowanego do Polski stanowił surowiec pochodzący z Rosji. Dopiero w 2023 roku uniezależniliśmy się od dostaw rosyjskich surowców – gazu ziemnego i ropy naftowej. I w tym kontekście jak chciałam zapytać pana ministra o taką istotną, wydaje mi się, rzecz, która mogła być powodem, dla którego nie został ustanowiony przymusowy zarząd tymczasowy dla tej spółki. Wspomniał pan minister, że spółka zajmowała się dostawą gazu sieciowego oraz paliw stosowanych w transporcie. Miała także dwustu odbiorców.

Proszę mi powiedzieć, kto nie mając całkowitej pewności zapewnienia stałych dostaw gazu dla dostawców sieciowych, mógł podjąć decyzję o wprowadzeniu tymczasowego zarządu przymusowego, jeśli nie miał gwarancji, że będzie stała dostawa zamówienia? Zarząd tymczasowy ustanawia się w konkretnych celach – dla zbycia środków finansowych lub zasobów gospodarczych. A tutaj mieliśmy sieci gazowe, które służą do stałego dostarczania gazu dla określonych odbiorców. Jakich odbiorców? Bo chciałabym poznać tę informację, panie ministrze. Warto wszystkie okoliczności w tej sprawie podjąć.

I z jakiego powodu, mając wiedzę o zastrzeżeniach podnoszonych konsekwentnie, jak pan minister mówi, przez CBA, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, wiedząc o przekształceniach – jak pan minister sam mówi, pozornych – nie zdecydowało się na wskazanie do KRS-u zapytania, iż są wiadome takowe okoliczności, aby przyłączyć się do tego postępowania, które prowadzi sędzia rejestrowy? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Bogucki, proszę.

Posel Zbigniew Bogucki (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Jeszcze w nawiązaniu do tego wystąpienia pana Rutnickiego, to tak panu przypomnę – pana szef z premierem Putinem: „Przypilnujemy, by nikt piachu w tryby nie sypał”. Expose: „Choć mamy swoje poglądy na sytuację w Rosji, chcemy dialogu z Rosją taką, jaka ona jest. Brak dialogu nie służy ani Polsce, ani Rosji. Psuje interesy i reputację obu krajów”. Jaka troska o reputację Rosji na arenie międzynarodowej... I tutaj, bo to mało znane: „Dlatego jestem przekonany, że czas na dobrą zmianę w tej kwestii”. Wy mieliście taką dobrą zmianę. No oczywiście jeszcze był „Nasz człowiek w Warszawie” – to ruskie media, putinowskie media... I wiele innych cytatów... To tak dla przypomnienia, bo widzę, że pamięć bardzo słaba.

Posel Artur Jarosław Łacki (KO):

Pamięta pan o liście do przyjaciół Rosjan?

Posel Zbigniew Bogucki (PiS):

List był skierowany...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Ale bardzo proszę...

Posel Artur Jarosław Łacki (KO):

Proszę go przytoczyć.

Posel Zbigniew Bogucki (PiS):

List był skierowany do narodu... Znaczy nie rozumiem...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Szanowni państwo, bardzo proszę o nieprowadzenie równoległych rozmów. A pana posła Boguckiego proszę o przechodzenie do rzeczy.

Posel Zbigniew Bogucki (PiS):

Już. Tylko odpowiem, bo tam pytanie padło od pana posła Łackiego. Jeżeli pan nie rozróżnia listu skierowanego do narodu, a nie do władz autorytarnych, to to już jest pana problem.

Natomiast, panie ministrze, ja dziękuję, że pan po blisko dwóch godzinach przyznał... Znaczy ja bym polemizował, w szczególności w związku z pytaniem pani poseł Ewy Leniart – czy to była słuszna, czy niesłuszna, czy kompletna ta decyzja ministra Kamińskiego... Ale pan wreszcie przyznał, że pan przez rok swojego urzędowania, mimo że dzisiaj pan krytykuje decyzję ministra Kamińskiego, nie zrobił absolutnie nic, żeby ją zmienić. Pan to przyznał. To po pierwsze.

Po drugie, szanowny panie ministrze, to, co powiedzieli koledzy – fakty są zerojedynkowe, czarne, białe. Kiedy my rządziliśmy, była na liście sankcyjnej, kiedy wy rządzicie, nie jest na liście sankcyjnej. Kiedy my rządziliśmy, nie nastąpiło przekształcenie, kiedy wy rządziście, nastąpiło przekształcenie.

I teraz do pana dyrektora. Panie dyrektorze, pan przywołał zapisy ustawy regulującej działanie sądu rejestrowego. Jest tak, że sąd rejestrowy powinien zbadać zgodność danych zawartych w dokumentach przedłożonych temu sądowi z rzeczywistym stanem rzeczy. Pan minister mówi, że przecież CBA kilkakrotnie informowało, że mamy do czynienia z czynnością pozorną. Mówicie, że sąd to widział. Ale nie robicie nic. Absolutnie nic, żeby tę decyzję sądu rejestrowego zaskarżyć. Skoro macie przekonanie – i pan minister się powołuje na te informacje ze służb i mówi, że sąd ich nie uwzględnił – to jakie powinno być państwa działanie? Powinniście tę decyzję sądu rejestrowego w ramach kontroli instancyjnej zaskarżyć. Ale wy tego nie robicie. I później zaślaniacie się tym – no tak, mamy już zmiany w rejestrze, mamy zmianę w drugim rejestrze dotyczącym beneficjentów rzeczywistych, więc nic nie możemy zrobić. Dlaczego tej decyzji nie zaskarżyliście i de facto związaście sobie ręce? Mam nadzieję, że tylko przez niedopatrzenie. Dlaczego nie? Dlaczego tej decyzji nie zaskarżyliście?

Panie dyrektorze, pan mówi – jest domniemanie prawdziwości tego wpisu. Ale dysponujecie informacjami ze służb, na które dzisiaj się powołujecie i czynicie z tego oręż, żeby krytykować poprzedniego ministra. Dostajecie decyzję, która nie uwzględnia tych zastrzeżeń i tych ostrzeżeń służb. Ale tej decyzji sądu rejestrowego nie zaskarżacie. I otwieracie w ten sposób drogę do tego, żeby ona się uprawomocniła, żeby później powoływać się na domniemanie wiarygodności i prawdziwości tego wpisu, a w konsekwencji powiadacie – nie mogliśmy nic zrobić, bo był już wpis. No to jest śmieszne.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz proszę pana Ściebiorowskiego. I bardzo proszę o reżim czasowy.

Posel Łukasz Ściebiorowski (KO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, panie ministrze, Szanowna Komisjo, wsłuchując się te wyjaśnienia – rzetelne, merytoryczne wyjaśnienia pana ministra – i te głosy, które też tutaj padały, to konkluzja jest taka, że przyczyną tego, że państwo dzisiaj musieli wnioskować o zwołanie tego posiedzenia Komisji, to są działania nie ministerstwa za czasów rządu Donalda Tuska, tylko za czasów rządu Prawa i Sprawiedliwości. I tyle w temacie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę, jeszcze pan przewodniczący Romowicz. I to już jest koniec zapisanych na listę.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Jedno ad vocem odnośnie do tego, co powiedział pan poseł Zieliński, który tutaj oskarża prezydium i panią przewodniczącą o nieodpowiednie prowadzenie posiedzenia. Naprawdę staramy się, a zwłaszcza pani przewodnicząca, żebyśmy z kulturą prowadzili dyskusję w tej Komisji i robimy wszystko, żeby nie dać się sprowokować państwa tekstom. I myślę, że to państwu się nie uda, ale oskarżanie pani przewodniczącej Komisji o to, że kogokolwiek źle traktuje albo jakiegokolwiek insynuacje pod adresem pani przewodniczącej są bardzo nie na miejscu. Panie ministrze, ja mam takie pytanie. Trudno...

Posel Jarosław Zieliński (PiS):

Pan przewodniczący coś dośpiewał sobie chyba.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Proszę nie przerywać, panie pośle, naprawdę...

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Trudno nie widzieć związku pomiędzy tym wnioskiem o zwołanie tego posiedzenia Komisji a trwającą kampanią wyborczą – i to chyba karty zauważa – bo próbuje się przedstawić w złym świetle rząd, który tworzymy.

Natomiast ja mam pytanie o przyszłość. Czy pana zdaniem, pana ministra, możemy spodziewać się kolejnych politycznych wniosków Prawa i Sprawiedliwości w tej kampanii wyborczej w zakresie przypisywania nam odpowiedzialności za działania poprzedniego rządu w zakresie relacji z Rosją? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, w tych wystąpieniach ostatnich w zasadzie były powtórki. Do jednej rzeczy się odnoś i później dwa lub trzy zdania podsumowania.

Zaskakujące w świetle wniosku, który państwo składacie, było wystąpienie pani poseł Leniart – wskazujące na to, że to chyba dobrze, że minister Kamiński nie...

Jasne. Ale tak to odczytuję, że były powody, dla których nie powołał zarządu... Jest dokładnie odwrotnie. To znaczy CBA wskazywało na to, że ważne są powiązania...

Dokończę... No już chwile..., że ważne są powiązania społeczno-gospodarcze tej spółki i w związku z tym trzeba ustanowić tam zarząd tymczasowy, żeby sprzedać aktywa tej spółki kapitałowi niepowiązanemu z Rosją, żeby ona dalej działała – bo jest 200 podmiotów. To jest dokładnie wniosek CBA. I cieszę się, że przechodzi pani na te pozycje.

Najciekawsze jest to, że kiedy w mediach zaczęliście państwo podnosić sprawę wykreślenia tej spółki, to wiceminister spraw wewnętrznych i administracji, pan Wąsik, zechciał się wypowiedzieć i powiedział – przecież w tej sprawie powinien być ustanowiony przymusowy zarząd tymczasowy. Panie ministrze Kamiński, pana zastępcę pana pyta, dlaczego pan nie ustanowił tam tego tymczasowego zarządu przymusowego? Wszyscy chyba pytają.

Podaliśmy fakty i teraz wracając już do krótkiego podsumowania – problemem, który my mieliśmy z systemem sankcyjnym, było to, że na koniec grudnia 2023 roku z dwunastu pakietów sankcyjnych do polskiego systemu prawnego wprowadzone były cztery pakiety. Wszystkie firmy, które omijały sankcje z tych pozostałych ośmiu pakietów unijnych, działały bezkarnie. I to było najważniejsze nasze zadanie, żeby szybko zobaczyć nieszczelności tego systemu sankcyjnego. Dlaczego nie wprowadziliście tych wszystkich pakietów? Teraz w podpisie prezydenta z naszej inicjatywy jest ustawa – dziękuję za to, że poparliście tę ustawę – która obejmuje wszystkie 15 pakietów sankcyjnych. Wszystkie firmy, które będą podejmowały próbę omijania sankcji unijnych, będą spotykały się z właściwą reakcją polskiej prokuratury i Krajowej Administracji Skarbowej. Bardzo dziękuję państwu.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, na tym...

Panie pośle, ale dwie minuty, dobrze?

Posel Paweł Hreniak (PiS):

Nawet krócej będzie, pani przewodnicząca.

Tak jak powiedziałem na samym początku, bardzo proszę pana ministra o odpowiedź na pytania na piśmie, bo niestety, ale nie otrzymaliśmy na wszystkie pytania odpowiedzi. Przypomnę tylko dwa, które są dla nas bardzo istotne. Czy była opinia pozytywna? CBA i ABW w grudniu 2024 roku o wykreśleniu firmy z listy sankcyjnej? Czy była opinia? I bardzo proszę o przekazanie tej opinii również na piśmie.

No i oczywiście pytanie też, które się wcześniej pojawiło – dlaczego nie zaskarżyliście państwo?

Dziękuję bardzo. Pamiętajmy, że to my wpisaliśmy tą firmę na listę sankcyjną, a to państwo ją skreślili. Taka jest prawda.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Bardzo dziękuję, panie ministrze, za informację. Państwu wnioskodawcom dziękuję za ten wniosek, który złożyliście, bo dzięki temu dowiedzieliście się państwo, że to wasz minister za waszych czasów zawalił sprawę, a wpisanie na listę sankcyjną w taki sposób, żeby spółka mogła działać dalej, przekształcać się i obracać gazem rosyjskim, to na pewno nie było bezpieczeństwo dla naszego kraju i na pewno nie było to wypełnienie obowiązków państwowca.

Pan minister Zieliński również zaproponował, aby tematem zajęła się prokuratura. Ja myślę, że naprawdę warto, żeby prokuratura zbadała, jaki był cel działania pana Kamińskiego w tamtym czasie i dlaczego nie została ta spółka objęta...

Posel Artur Jarosław Łacki (KO):

Niech powie, dlaczego nie został wprowadzony...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

...zarządem tymczasowym, przymusowym.

Jeszcze raz wszystkim dziękuję za tę informację i za tę debatę, ponieważ rzuciła ona właściwe światło, podając fakty na ten temat. Dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji.